

Adam BAÑDO „Media i Medioznawstwo”
Nr 3–4 (11–12/III) 2013

*Media i Medioznawstwo,
No. 3–4 (11–12/III), 2013*

Redakcja kwartalnika „Media i Medioznawstwo” nadesłała na nasz adres kolejny zeszyt tego pisma. Tym razem w podwójnym numerze opublikowano dziesięć artykułów, trzy sprawozdania z konferencji oraz wspomnienie o Piotrze Bielawskim, niedoszłym sekretarzu redakcji „M i M”.

Dział artykułów otwiera tekst Patrycji Pelc pt. *Retoryka nadzwyczajności — rozważania wstępne*. Jest on, jak zaznaczyła autorka, „próbą językoznawczego oświetlenia zjawiska medialnego, zasadzającego się na eksponowaniu tematów, których oś przewodnią wyznaczają informacje o wysokim wskaźniku ekscytacji”¹. Pojęcie nadzwyczajności obejmuje w tym przypadku wszystko to, co burzy ustalony porządek rzeczy bądź oczekiwań. Również to, co podsycza ciekawość. Zasada nadzwyczajności funkcjonuje jako czynnik komunikowania masowego i determinowana jest przez dążność do uatrakcyjnienia komunikatów medialnych. Po wyjaśnieniach natury terminologicznej autorka omówiła metody i narzędzia realizowania zasady nadzwyczajności w tekście. Przedstawiła również retoryczne sposoby kreowania nadzwyczajności według strategii perswazyjnych: strachu, zaskoczenia, zadziwienia i dystansu. W konkluzji swoich rozważań autorka zaznaczyła, że jej tekst jest wyłącznie przedstawieniem potencjalnych strategii perswazyjnych realizujących w tekście kategorię nadzwyczajności. Zwróciła również uwagę na konieczność pogłębienia badań, które doprowadziłyby do

¹ P. Pelc, *Retoryka nadzwyczajności — rozważania wstępne*, „Media i Medioznawstwo” 2013, nr 3–4 (11–12/III), s. 11.

utworzenia definicji nadzwyczajności, ustalenia językowych sposobów jej realizacji w tekście, uporządkowania motywów tematycznych z nią sprzężonych oraz wyznaczenia celów funkcjonalnych jej użycia. W konsekwencji powstanie katalog toposów, typów narracji oraz argumentacji, figur i tropów wyrażających nadzwyczajność, co ukonstytuuje zjawisko jako nową kategorię retoryczną².

W dziale „Media a prawo” zamieszczono obszerny tekst Marii Gołda-Sobczak pt. *Ochrona danych osobowych osób fizycznych w prawodawstwie Unii Europejskiej i ich wpływ na sferę kultury*. Artykuł jest szczegółowym omówieniem proponowanych przez Komisję Europejską zmian dotyczących unijnych przepisów o ochronie danych osobowych, mających na celu wzmocnienie prawa do prywatności w Internecie oraz nadania impulsu gospodarce cyfrowej w krajach UE, poprzez pobudzenie rynku wewnętrznego, przyspieszenie wzrostu, stworzenie nowych miejsc pracy, rozwój innowacyjności³. Autorka przedstawiła obecny stan prawny w tej kwestii wynikający z obowiązujących rozporządzeń, dyrektyw i innych aktów legislacyjnych oraz proponowane zmiany. Niestety nie znalazłem w tekście autorki omówienia konsekwencji proponowanej reformy, tj. jej wpływu na sferę kultury, co zapowiedziano w tytule opracowania.

W najobszerniejszym dziale „Media a społeczeństwo” opublikowano cztery artykuły. Pierwszy z nich, pióra Anieli Książek-Szczepanikowej, porusza odwieczny problem wpływu postępu technologicznego na recepcję i percepcję kultury, zwłaszcza literatury. Autorka nadała mu intrygujący tytuł: *Kształcenie obywateli świata w erze elektroniki. Korzenie przeszłości*. Już na wstępie zadaje cztery pytania: Czy pomiędzy wczoraj — dziś — jutro obserwujemy zasadnicze zmiany w sferze kulturowej? Jaką rolę odgrywają nauczyciele-poloniści w przygotowaniu do odbioru literatury i innych tekstów kultury? Jak przygotować dziś nauczycieli do zadań zawodowych na jutro? Co powinno stanowić podstawę działań edukacyjnych? We wnioskach końcowych poprzedzonych długą analizą zmian kulturowych, dokonujących się pod wpływem rozwoju technologicznego (Internet, multimedia) na przestrzeni dwóch ostatnich stuleci A. Książek-Szczepanikowa konstatuje, a właściwie jak sama to ujęła „rzutuje na przyszłość”:

Może minusy masowości multimedialnej należy w edukacji literackiej przeciwstawić wartościom rozwojowym dzieci i młodzieży — realnej aktywizacji intelektualnej i emocjonalnej (interaktywności), a także sile pozytywnej krytyki, wzmacniającej postawy czytelnicze, co może zapobiec niepewnej przyszłości czytelnictwa i kultury. Wydaje się, że rozwiązanie problemu powinna przynieść zmiana w programie akademickich stu-

² Tamże, s. 22.

³ Projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych z dn. 25 I 2012 r.

diów polonistycznych. Poloniści powinni zapoznać się z medioznawstwem, podobnie jak wiele lat temu z psychologią i pedagogiką, wprowadzonymi do programu studiów. Samouctwo godne jest pochwały, ale nie zawsze przynosi właściwe rezultaty, szczególnie w sferze odbiorczej. Obywatel świata, którego bezpośrednio dotyczy szybka, wielostronna i multimedialna komunikacja ery elektronicznej, powinien być sukcesywnie wdrażany w jej swoistość i możliwości kulturotwórcze⁴.

Przedmiotem następnych rozważań jest *Miejsce mediów masowych w społeczeństwie informacyjnym*. Wypowiadająca się na ten temat Sandra Gwóźdź analizuje skutki rewolucji informacyjnej, w tym powstanie nowych środków komunikacji, jaka dokonała się w końcu XX i na początku XXI wieku. Autorka zarysowała specyfikę funkcjonowania obywateli oraz mass mediów w realiach globalnego systemu informacji. Zwróciła uwagę na to, że wraz z pojawieniem się społeczeństwa informacyjnego zasadniczej zmianie uległ charakter oraz rola mediów masowych. Poruszyła kwestie wzmoczonej selekcji informacji, rozrywkowego charakteru wiadomości oraz odpowiedzialności dziennikarzy. Część dotycząca istoty społeczeństwa informacyjnego oraz nowych mediów, głównie Internetu, wynikających z nich korzyści i zagrożeń nie wnosi niczego nowego poza tym, co już słyszałem i czytałem na ten temat.

W tym samym dziale Marcin Jurzysta opublikował krótki, ale interesujący artykuł zatytułowany *Medialne gesty czyli krzyż orężem walki politycznej w Polsce. Ruch Palikota vs. zwolennicy Tadeusza Rydzyka*. Sam tytuł jasno i jednoznacznie sygnalizuje problematykę. Już na samym wstępie autor określa swój tekst mianem analizy i od razu przechodzi do wniosków z niej wynikających:

Niniejsza analiza ukazywać powinna, iż owa debata, w którą zaangażowani są zarówno zwolennicy świeckości państwa, jak i tzw. „obrońcy krzyża”, nie przyczynia się do propagowania idei, jakie kryją się za tymi hasłami. Okaże się bowiem (i takie wrażenie odnoszą zarówno ludzie nie związani z wiarą, jak i członkowie kościoła katolickiego), iż debata ta ma służyć jedynie tym którzy ją prowokują i ma ona związek jedynie z ich osobistymi i często stricte politycznymi interesami⁵.

Analizie poddano kilka problemów/wydarzeń, które odbiły się głośnym echem w polskich mediach: problem obecności krzyża w sali plenarnej Sejmu i na oświęcimskim zwirowisku; krzyż przed Pałacem Prezydenckim; ludzie zebrani przed Pałacem Prezydenckim; krzyż w kampanii wyborczej 2010 i 2011.

Podobny analityczny charakter ma również artykuł Andrzeja Kansy (w spisie treści Adam Kansa...), w którym poruszono kwestię granic wolności słowa w Inter-

⁴ A. Książek-Szczepanikowa, *Kształcenie obywateli świata w erze elektroniki. Korzenie przeszłości*, tamże, s. 61–62.

⁵ M. Jurzysta, *Medialne gesty czyli krzyż orężem walki politycznej w Polsce. Ruch Palikota vs. zwolennicy Tadeusza Rydzyka*, tamże, s. 81.

necie, konkretnie mowy nienawiści oraz związanego z nią tzw. hatingu na lokalnym forum dyskusyjnym. A. Kansy przeanalizował wypowiedzi „forumowiczów” „Gazety Wyborczej. Płock” na przykładach wybranych wątków. Za jednostkę analizy przyjęto komentarz. W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że przejawy mowy nienawiści i agresji słownej zawierał każdy z badanych wątków na poziomie od 15 do 41%. Najwięcej nienawistnych komentarzy odnotowano w wątkach dotyczących zetknięcia religii, polityki i mediów oraz na temat osób publicznych. Adresatami tych wypowiedzi byli politycy, księża, Żydzi, katolicy i media⁶.

W artykule *Mowa kryzysowa — etyka w medialnym dyskursie na temat kryzysu gospodarczego*, Krystian Majchrzak zadaje pytania ocierające się o spiskową teorię dziejów: „Czy kryzys gospodarczy to tak istotne zjawisko, któremu należy się totalna uwaga dziennikarzy i odbiorców na całym świecie? A może to nadawcy, wyczuwając długotrwały potencjał w temacie, podgrzewają go, pobudzając równocześnie społeczne nastroje — nawet więcej: niepokoję?”⁷. Niestety przytoczone przez autora przykłady dyskursu nie dają jednoznacznej odpowiedzi na zadane przez niego pytania, choć nie ukrywam, że coś jest na rzeczy...

W dziale „Prasa” ukazał się tylko jeden tekst pt. *Relacja pomiędzy ideologią a twórczością muzyczną w latach 50. XX w. i jej ocena na łamach polskiej prasy*. Jego autorka, Ewa Rzana-Szczepaniak, zrelacjonowała przebieg dyskusji dotyczącej oceny rozwoju polskiej twórczości muzycznej w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej. Punktem wyjścia do konstatacji było wystąpienie Zofii Lissy na VII Walnym Zjeździe Związku Kompozytorów Polskich (1954), podczas którego sformułowano najpilniejsze zadania dla kompozytorów, muzykologów oraz działaczy kultury. Były nimi: upowszechnienie oświaty i kultury muzycznej w społeczeństwie polskim oraz wprowadzenie do twórczości muzycznej socjalistycznych treści. Następnym ważnym wydarzeniem w omawianej kwestii był II Festiwal Muzyki Polskiej (1955), który na nowo wywołał dyskusję nad stanem kultury muzycznej w Polsce i dalszymi kierunkami jej rozwoju. Autorka relacjonuje przebieg dyskursu, w którym udział wzięli m.in. Kazimierz Serocki, Stefan Jarociński i Włodzimierz Sokorski. Artykuł powstał na podstawie 6 publikacji, głównie w polskiej prasie muzycznej oraz Protokołu Walnego Zgromadzenia Członków Związku Kompozytorów Polskich (24, 25, 26 kwietnia 1954 r.).

W części „Przydatne dla dziennikarza” zamieszczono dwie publikacje: Jakuba Wajdzika *Najnowsze informacje o mediach w internecie* (tekst jest przeglądem różnych informacji o mediach z 2013 r.) oraz Alicji Badetko *Gniazdo WRON-ie. Szopka satyryczna z 1982 r. (rozpowszechniana także jako pismo)*. We

⁶ A. Kansy, *Mowa nienawiści na lokalnym forum internetowym. Studium patologii*, tamże, s. 100.

⁷ K. Majchrzak, *Mowa kryzysowa — etyka w medialnym dyskursie na temat kryzysu gospodarczego*, tamże, s. 103.

wstępie swojego artykułu A. Badetko nawiązała do bogatej tradycji polskich szopek satyryczno-politycznych, m.in. Kabaretu „Zielony Balonik”, utworów Juliana Tuwima czy Jana Lechonia, a z lat 90. XX w. „Polskiego ZOO” Marcina Wolskiego. Głównym przedmiotem zainteresowań autorki był tekst „Szopki” pochodzącej prawdopodobnie z 1982 roku, a więc z okresu stanu wojennego i szalejącej cenzury. Został on poddany gruntownej analizie treściowej, a także konfrontacji z ówczesnymi wydarzeniami i postaciami — „bohaterami” „Szopki”. Tekst „Szopki” stanowił subiektywny opis pierwszych miesięcy stanu wojennego.

Podwójny numer „Mediów i Medioznawstwa” zamykają zapowiedzi konferencji, seminariów i innych wydarzeń. Niestety kwartalnik dotarł do nas z rocznym opóźnieniem i informacje te były już nieaktualne.